

GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N^o. 112.

22. września 1838.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim września r. b. trzeciego kwartału, Redakcyjna zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześniej i jeszcze przed końcem tego miesiąca złożyć prenumeratę kwartalną w tych ces. król. Pocztaństwach, w których żyją sobie odbierać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztaście Lwowskim; chcący zaś odbierać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiej przy ulicy Wyższej Ormiańskiej pod Nrem. 144, w domu Singera; albowiem tyle tylko na teraz drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do głównego c. k. Lwowskiego Pocztaństwa nadeszła zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. We wszystkich c. k. Pocztaństwach na prowincyi na kwartał zhr. 5 kr. 36 mon. kon.; w głównym c. k. Pocztaście Lwowskim na kwartał zhr. 5 kr. 12 mon. kon.; wraz z opiewaniem.

2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbierać Gazetę we Lwowie, w kantorze Gazety Lwowskiej, wynosi prenumerata na kwartał zhr. 4 kr. 48 mon. kon.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odsyłana, jeżeli zaptaną z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr., na kwartał 45 kr. mon. kon.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Dajemy wyciąg z wydanych nie dawno druków: Czynności Sejmu w Królestwach Galicyi i Lodomerji na dzień 18. września 1837 we Lwowie zwołanego, a dnia 23. tegoż miesiąca i roku ukończonego:

Roku administracyjnego 1838 z kwoty dodatkowej podatku JCKMość tej dozwolił ulgi, jaka już na rok administracyjny 1836 i 1837 taskawo dozwolona była; przeto ilość podatku gruntowego na rok administracyjny 1838 postanowiona dla Galicyi . . . 2,877,573 zr. 26 kr. zaś dla Bukowiny . . . 205,714 — 18 —

Podatek od czynszu z domów, równie jak i podatek od domów podług klas, ma być za rok 1838 podług tego samego wymiaru wypłacany, który w roku 1837 miał miejsce, a zatem pierwotny po 18 od sta od summy dochodów z domów do podatkowania wyrachowanej, ostatni zaś w podwójnej ilości pierwszostkowej taryfy.

Z czynności całorocznych Wyboru Stanowego wyjmujemy co następuje:

I. Z Wydziału oświecenia publicznego:

Rachunki przez Kuratora naukowego Instytutu imienia Ossolińskich za czas od śmierci założyciela, aż do końca roku 1836 złożone, po dokładnem zbadaniu przyjętymi zo-

stały, prócz niektórych zaległości, które później będą załatwione.

Postarano się o składanie na przyszłość każdorocznych rachunków w czasie przepisany i o wpływ regularny i stosowny do ustaw użycie dochodów, na fundusz rezerwy przeznaczonych.

Wysokie Rządy krajowe w dniu 21. lipca r. b. l. 39373 uwiadomiły Wybór Stanowy, że były Dyrektor Instytutu Ossolińskich z posady swojej usunionym został. Spodziewać się można, że Kurator naukowy wkrótce będzie w stanie, przez nadanie wszystkich urzędów przy Instytucie mężom zacnym i zaufanym godnym, środki ostrożności, do których przemijające zdarzenia przmusiły, niepotrzebnymi uczynić i Instytut dalej rozwinąć, a gdy przy tém na dalszą domu bibliotecznego budowę zebrały się 17,000 zł. reń. m. k., które do przyszłej wiosny do 20,000 zł. reń. m. k. urosną, więc podać się można nadziei, że ten Instytut niebawem zakwitnie i stanie się tém, czém według zamiarów założyciela, przy zostawionych przez niego naukowych skarbach i obfitych środkach do ich utrzymania i pomnażania być powinien. Potrzebno do przedszego osiągnięcia tego celu kroki Wybór Stanowy poczynić nie omieszkaj.

Terazniejszy Zastępca Kuratora literackiego, W. Gwałbort Pawlikowski, brak zdolnych pomocników niezmierną uciążliwością wynagra-

dzia. Wszystkie księgi są na 150,000 kartek tro- skliwie opisane. Ułożenie katalogu kartkowego już tylko kilka tygodni czasu zajmie. Katalogi innych zbiorów są rozpoczęte. Nie tylko kra- jowcy, między którymi W. Adam Junosza z Rościszewski zawezo celuje, nie przestają zbiorów Instytutu darami zasilać, ale towarzy- stwo biblijne ludyńskie 36 biblij w tyłuż języ- kach nadesłało. Zagraniczni pisarze swoje dzieła przysyłają. Od p. Zeischnera z Krakowa otrzy- mał Instytut w darze systematycznie ułożony i prawie zupełny zbiór minerałów karpackich.

W ciągu tego roku przybyło z darów: ksiąg 254 i 200 tomach; rycia 488; medalów i mo- net 35; malowideł 13; autografów 48 i różnych starożytności 16.

Rozszerzenie ulicy od szpitalu Ś. Łazarza pro- wadzącej, ku ozdobie i wygodzie miasta, wy- magało cofnięcia części muru opasującego ogród Instytutu Ossolińskich i rozebrania małego przy- ległego donku. Wysokie Rady krajowe i Wy- bór Stanowy nie omieszkały zawarować, aby Instytut za ustąpiony wązki kawał ogrodu i utratę domku, zupełne wynagrodzenie otrzymał, i aby to wynagrodzenie, jako kapitał do jego majątku należący, było korzystnie użytym.

Są w robocie układy o czasowe ustąpienie przy- legającego do gmachów Instytutu Ossolińskiego ogrodu i dziedzińca na botaniczny ogród, ku pod- niesienia tutejszej szkoły lekarsko-chirurgicznej.

Stosownie do otrzymanego na przeszłym Sej- mie polecenia Prześwintnych Stanów, uczynił Wybór Stanowy względem zawiązania się po- twierdzonego przez Najjaśniejszego Pana galicyj- skiego towarzystwa gospodarskiego, odezwę do wysokiego Prezydium krajowego, i pomyślniej odpowiedzi oczekuje.

Podobnie jak i w roku upłynionym 18 sierót pćci męzkiej bez ojca i matki otrzymało z fun- duszu krajowego sierót zupełnie opatrzenie, i brało nauki w szkołach normalnych.

Jedynastu uczennicom sztuki położniczej udzie- lono stypendyja z funduszu domestykalnego.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Według wiadomości z Medyolanu Naj. Pa- ństwo Cesarz i Cesarzowa, w towarzystwie najdosłojniejszych Arcyksiążąt, udali się dnia 8. września (w dzień Narodzenia Panny Maryi) o go- dzinie 10. z rana w uroczystym orszaku do ba- zyliki *di S. Ambrogio*. U wejścia do kościoła przyjmowani byli Ich CKMości od Jego Eminen- cyi Kardynała Arcybiakupa, który NN. Państwa podał święconą wodę. Skoro Ich CKMości usiedli pod baldachinem na tronie, wzniesionym w prez-

biteryum po stronie ewangelii, zaintonowano hymn ś. Ambrozego, a potem zaczęto odprawiać mszę śpiewaną, po ukończeniu której Ich CKMości ze- świta Swoją, pośród niezmiernych tłumów ludu, po wszystkich olicach i placach, którzy orszak cesarski przechodził, zapelniającego powietrze okrzykami radości, wrócili do c. k. zamku.

Dnia tegoż żela z na korona z takimi sa- mymi uroczystościami, jak podczas przewożenie- nia z Moozy, znowu tamże odwiezioną została. Przy sposobności tej Najjaśniejszy Monarcha na- kazał raczył, ażeby oprócz żelaznej korony, także miecz królewski i płaszcz, używane przy uroczy- stym obrzędzie koronacji, na wiecznotrwala pamiątkę tak uszczęśliwiającej Lombardzko - We- neckie Państwa uroczystości, zostały przechowane w skarbcu katedralnym Monzy. — Berło i jabłko państwa mają być przechowane w skarbcu St. Marka w Wenecyi, dokąd w swoim czasie z uro- czystością przeniesione będą.

Według późniejszych wiadomości z Medyolanu odbyła się tamże w niedzielę dnia 9go września wielka parada kościelna. Dwa batalijony strzelców, trzynasto piechoty a trzy grenadyj- erów, czterasto szwadronów huszarów i ośm konnych bateryj, rozstawione były pod dowództ- wem feldmarszałka hrabi Radockiego w sześciu dywizyjach na placu parady czołem ku Arenie. — JCKMóść Cesarz w towarzystwie Arcyksiążąt przy- był o godzinie 10. z rana konno i przejeżdżał po przed wszystkie fronty; Najjaśniejsza Cesarzowa Jéjmość i Arcyksiężniczki, jechały w otwartych powozach. — JCKMóść Arcyksiężę Franciszek Karol i JCKMóść Arcyksiężę Ferdynand d'Este, znaj- dowali się na czele Swoich pułków. — Najja- śniejsi Państwo i tak Arcyksiężęta jakoteż Arcy- księżniczki udali się następnie do wystawionej przed pierwszym frontem kaplicy pod namiotem, dla słuchania tamże mszy świętej — Po skoń- czonóm nabożeństwie rozkazał Cesarz Jegomość przedciągać po-przed Siebie wojska, piechocie i jeździe w pół dywizyjach, a artylerji w pół ba- teryjach i raczył dowodzącemu generałowi w naj- poohlebniejszych wyrazach oświadczyć najwyższe zadowolenie Swoje tak z pięknego wyglądu jako téż z wybornej postawy wojska. — Wieczorem odbył się bal, wyprawiony przez miasto Medy- ojan w teatrze *alla Scala* na cześć obecności Najjaśniejszych Cesarstwa Ichmość, który tak Najjaśniejsi Państwo jakoteż wszyscy członkowie najjaśniejszej rodziny cesarskiej obecnością Swoją zaszczytili.

— Z Wiednia —

JCKMóść najwyższém postanowieniem z dnia 10. sierpnia r. b. raczył dotychczasowego radcy

górniczego i asesora sądu górniczego przy c. k. administracji górnictwa i żup w Wieliczce, Józefa kawalera Ferro, mianować najtaksawiej rzeczywistym sekretarzem nadwornym przy c. k. kamercze nadwornej wydziału mennictwa i górnictwa.

Dokończenie edmian zaszłych w c. k. wojsku, a przerwanych w Gazecie naszej N. 109:

Zagraniczne ordery i najwyższe pozwolenie noszenia tychże otrzymali: Pułkownicy: Józef hrabia Mittrowsky Nemischl, z pułku huzarów króla Sardyniańskiego N. 5., szambelan służbowy u J. K. Mości Arcyksięcia Ferdynanda d'Este, ces. rossyjski order St. Anny 2gięj klasy z brylantami; Karol Myrbach de Rheinfeld, z pułku strzelców Cesarza, dyrektor centralnego katastru, ces. rossyjski order St. Anny 2gięj klasy; Alexander baron Engelhardt de Schnellenstein, z pułku piechoty hrabi Kiińskiego N. 47., krzyż komandorski papieżkiego wojskowego orderu Ś. Grzegorza.

Podpułkownik: Józef Zocchi de Morreczi, z korpusu inżynierów, krzyż kawalerski król. bawarskiego zastugi cywilnej orderu korony.

Rotmistrz: Wacław hrabia Klebelsberg, z pułku ułanów Cesarza N. 4., adjutant J. K. Mości Arcyksięcia Ferdynanda d'Este, ces. rossyjski order Ś. Włodzimierza 3cięj klasy; i Henryk hrabia Coudenhoven, z pułku ułanów księcia Sasko-Roburgsko - Gothajskiego N. 1., kawalerski krzyż honorowy orderu Jezuistów.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Według dziennika *Presbyterian American*, generał Jackson ze znaczną częścią swych domowników przeszedł na łono presbiteryjskiego kościoła. Stan zdrowia starego generała w ciągu lata był wogóle pomyślny.

Portugalia.

Przez statek parowy *Royal Tar* otrzymano w Falmouth wiadomości z Lizbony do dnia 28go sierpnia. Pojmanie i straconie Remechido daje się że nie przywróciło spokojności w Algarbii; stary glorys znalazł dzielnego następcę swym synie Manoela de Graça Reis Remechido, który rozpierzchnionych stronników ojca zebrawszy, już wojsku rządowemu kilka wydał potyczek. Nowy ten Remechido ofiarowanej mu przez naczelnika wojska rządowego, kapitana Neutel, amnestyi, nie przyjął upornie i oświadczył, że on i jego towarzysze gotowi są wylać ostatnią kroplę krwi za Dom Miguela. — Minister sprawiedliwości Duarte Leitao podał powtórnie o demisyję, którą królowa przyjęła nareszcie; sądził, że nastąpi zupełna zmiana gabinetu. —

Wibory nie pokończyły się jeszcze; dotąd wypadły one wogóle na korzyść stronników konstytucyi Dom Pedra. — Francuzkie okręty wojenne *Gloire* (fregata) i *Favorite* (sloop) odpłynęły z Tagu ku brzegom meksykańskim, dla wzmocnienia tamtejszej blokady.

Pisma lisbońskie zawierają korespondencyje między młodym Remechido a kapitanem Neutel, który mu przyrzekł amnestyję i opiekę, jeżeli do złożenia broni się skłoni. Odpowiedź młodego naczelnika glorysów, datowana z gór pod dniem 12. sierpnia, brzmi jak następuje: »Mości panie! Przeczytałem uprzejmy list wpana i pozwalał sobie nań odpowiedzieć: iż sposób, jakim dotrzymano tak nazwanej konwencyi z Evoramente, tkwi jeszcze dotychczas w pamięci wszystkich Portugalczyków, i jeszcze bardzo dobrze przypominam sobie amnestyję z roku 1834, ponieważ ja, gdyby nie owoczesna przeczność moja, byłbym się teraz podobnie jak mój ojciec, cieszył wiecznym pokojem na tamtym świecie. Wpan przyrzekasz mi opiekę; ale gdy takowa dla mojego ojca żadnego nie przyniosła pożytku, jakie mogę pokładać w niej zaufanie? Przyrzeczenia liberalistów moję w oczach moich taką wartość, jak rozumowania i obietnice opojów i graczy. Gdyby los jednego człowieka od drugiego zawiął, natenczas lękałbym się wpana pogroźtek; ale ponieważ los człowieka zależy od woli Boga, w którego nie wierzą liberaliści, a którego wazecmocięj ręki przecież uniknąć nie są wstanie; spodziewam się więc, że się nie spełni przepowiednia wpana. Na przypadek zaś, gdyby się ziściły jego domysły, wtedy polegę z ręki niewiernych psów, ale w obronie praw Najwyższego; czy rozumiałeś moje panie Neutel? Co się dotyczy familii mojej, przypominam wpanu odwet Cabrery w Hiszpanii; za każdego członka rodziny mojej, którego skrzywdzisz lub znieważysz, dziesięć osób z familii wpana podobnego odemnie doznają losu, i tym sposobem okażą wpanu, że jestem — Manoelem de Graça Reis Remechido, tytularnym majorem w pułku jazdy nr. 2. i generał-adjutantem «

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 7go b. m. zamieścił następujące wiadomości z Madrytu z dnia 30go sierpnia: »Ministryjum już z rana otrzymało wiadomość, że aischętni chcą podczas widowiska teatralnego dać się słyszeć zokrzykiem: Precz z ministryjum! Mówiono nawet, że zamysłają o projektach mordów i że oprócz ministrów także szef polityczny Madrytu i wielu innych znakomych osób miało paść pod razami morderców. W ciągu wieczora rozdawano mnóstwo buntowniczych

odezw, nie podpisanych nazwiskiem drukarza, a w których wyrażono, że krew powinna płynąć dla ocalenia zagrożonej ojczyzny. Zdaje się nawet, że robiono istotne kroki dla ujęcia sobie oddziału żandarmeryi (*Salva guardias*) i że emisaryjusze rozdawali pieniądze w koszarach, ażeby przynajmniej neutralność jeżeli nie czynny udział walecznego wojska okupić, które jednak nie chciało słuchać tych haniobnych podszeptów. Wydano ostre rozkazy ze strony rządu i o godzinie 8. wieczorem władza zbrojna zajęła różne dzielnice stolicy, po których oprócz tego jeszcze liczne przeciągały patrole. Jenerał Quiroga o godzinie tej przejeżdżał po ulicach Madrytu i zwiłdzał wzmocnione wszędzie posterunki. Załoga stała przez noc całą pod bronią. Rozwinięte tak znacznej siły zbrojnej zatrwożyło rokoszan i nie ośmielili się na najmniejszą demonstrację. Widowiska w teatrze nie przerwało buntowniczymi okrzykami i noc spokojnie upłynęła.

Sentinelle des Pyrenées wieści list z okolicy Walencji pod dnem 27. sierpnia, potwierdzający, że Cabrera dnia 25go z dziesięciu batalijonami, w 800 koni i z 8. działami pojawia się pod tym miastem i zaraz strzelać doń zaczął; utrzymywał ogień przez 26ty i 27my t. m. Inny oddział armii jego oblega Vinaroz, ważny punkt dla dalszych operacyj Cabrery. Przed Morellą zostawił dostateczną ilość wojska, dla zastąpienia miasta i okolicy. — Don Carlos mianował Cabrerę jenerałem dywizyi i hrabią Morelli, z przepięsieniem tytułu tego na jego potomków, w nagrodę jego wyszczególniających się usług.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Mimo uwag robionych w gazetach angielskich nad zamierzonymi odwiedzinami króla Belgii w Anglii, w czasie gdy się toczy holendersko-belgijska sprawa, i lubo przybycie jego na dwór londyński właśnie z tego powodu niestosownym być mienią, jednak wraz z małżonką jest on w Windsorze spodziewany. Królewski statek pocztowy *Pidgera* d. 2go b. m. odpłynął z Downton do Ostendy, dla wzięcia króla i królowej Belgijskiej na pokład i przewiezienia do Ramsgate.

Lord Brougham chce, jak słyhać, odstąpić od zamiaru jesienną podróżą do Szkocyi, ażeby, jak dziennik *Scotsman* mniema, uniknąć zaprosi na ucztę, którą wyprawić chcą radykałiści Glasgowa, zamysłający o nową wielką demonstracyi w sprawie konstytucyi ludu.

Jeden z głównych przeciwników nowój ustawy o ubogich angielskich, p. Richard Oastler, wystąpił w czasach ostatnich między najniższą klasą ludu w okolicy Huddersfield w charakterze formalnego agitatora. Był on dotąd zawi-

adawcą dóbr u bogatego torysowskiego dziedzica Fixby-Hallu koło Huddersfield, lecz nie dawno z tegoż służby oddalonym został, ponieważ, jak mu pryncypał zarzucał, pieniądze jego użył na własno celo i intercaśw jego zaniedbywał, a mo- że więcój z tój przyczyny, że dziedzic ów, p. Thorohill, wielce niekontent był z zabiegów swego zawiadowcy przeciw ustawie o ubogich i ze wzwoiconego przez to zaburzenia pomiędzy ludem. Oddalenie to bardziej jeszcze zapaliło owego człowieka i tenże miota listami oraz adresami, w których z największą zaciętością na każdego kto jest za ustawą o ubogich, bądź on jest torys, whig, lub radykalista, powstaje, tak dalece, że nawet gazecie *Times*, aczkolwiek sama jest zaciętą nieprzyjaciółką nowój ustawy o ubogich, trochę za nado się to wydaje i wzywa przyjaciela swego, by pomnił na to, że dobrej sprawie przez namiętność w słowach i czynnościach nie wiele pomódz można, i że energija z powagą i spokojnością połączona, sprawić może daleko większy skutek. Tak więc parlamentowi z dwóch stron teraz zagrażają zupełnym nadzorem: ze strony partyi O'Connelle i ze strony przeciwników ustawy o ubogich angielskich.

Przed niejakim czasem w *United-Service-Journal* udzielona wiadomość o wzmocnieniu zostającego w Indyjach Wschodnich królewskiego wojska, potwierdzoną została datowanym pod d. 18. z. m. okoliczkiem jenerata majora Macdonald, jenerata adjutanta naczelnego wodza armii, porządkującym, ażeby wszystkie stojące w Indyjach Wschodnich pułki piechoty zostały przez zaciąg rekrutów z 739 na 812 ludzi powiększone.

Józef Bonaparte odpłynął dnia 31go sierpnia z Portsmouth do Newyork, na pokładzie statku pocztowego *Filadelfia*.

Francyja.

Depesza telegraficzna donosi z Perpignan, że rada rewizyjna zniósła wyrok sądu wojennego, który skazał jenerala Brossard. — Proces ten będzie teraz odbywał się przed innym sądem wojennym.

Jenerał Bugeaud, który uczuł się obrażonym przez rzewą obrońcą adwokata Boinvilliers, mówiącego za jeneralem Brossard przed sądem wojennym w Perpignan, a mianowicie przez tegoż twierdzenie, że on (Bugeaud) jest w tój sprawie deuncyjantem, żądał od tegoż usprawiedliwienia się nazajutrz po zapadłym wyroku. P. Boinvilliers odrzekł, iż nie wnosil żadnego twierdzenia, któreby się w aktach nie znajdowało; zreszta nie miał zamiaru osobiście jenerala obrażać.

Moniteur Parisien usiłuje zbici wnioszek z zeznania jenerata Bugeaud przed sądem wojennym

w Perpignan wyprowadzony: jakoby generał ten był upoważnionym od hrabiego Molé do przyjęcia od Abd el-Kedera w podarunku 100.000 budżusów. Generał oświadczył wyraźnie, że odjeżdżając do Afryki ani starał się o podobne pozwolenie u ministra, ani takowe otrzymał. Później gdy się ubiegał o pozwolenie na to, takowe zostało mu odmówionem i na tém stanęło. Generał chciał to właśnie przed sądem oświadczyć, gdy zmuszony był wyrzec się głosu, by rozpraw sądowych nie przedłużać.

Journal des Debats robi bardzo obszernę uwagę o adresie, podanym lordowi Palmerstonowi przez południowo-amerykańskie i meksykańskie handlowe towarzystwo. Pomieniony dziennik jest tego zdania, że Francya ma prawo sama porządkować krzywd swoich, nie potrzebując używać w sprawie tej rozjemcy, jak zdaje się że sobie tego życzą autorowie pomienionego adresu.

Tenże dziennik z dnia 6go września oświadcza, że Francya nie może być zadowolona żadnym z wniosków komisji Sejmu w sprawie Ludwika Bonapartego i w ostatnim przypadku nie widzi innego sposobu jak Stany Szwajcarskie się oręcza zmusić do uległości.

Kraży wieść, że telegrafem posłano do Lugduna i Strasburga rozkaz poruszenia wojska wzdłuż całej granicy szwajcarskiej.

Niemcy.

— *Z Ems, dnia 2. września.* —

J. C. M. W. Książę Następca tronu rosyjskiego urządził przed kilku dniami uroczystość strzelniczą, na której wielka panowała wesołość; wczoraj W. Książę uczniów wszystkich z szkoły łuczycej na plac wielki za miastem zeprosił, gdzie między nich pieniądze rozrzucił, zabawiwszy im jednak bicia się i kulakowaniu; przy tej okazji spostrzegł W. Książę dwóch biednych ludzi, nie osmielających się zbliżyć do wesołego grona; natychmiast udał się do nich i dał każdemu po dwa luidory. — Jutro obchodzić tu będą uroczystość wstąpienia na tron J. C. M. Cesarza Mikołaja z nadzwyczajną okazałością. Spalą wielkie ogni sztuczne; W. Książę 4000 talarów przeznaczył na opędzenie kosztów iluminacji, a wieczorem świetny będzie bal, na którym wszyscy tu obecni Rosyjanie i Polacy w narodowych ubiorach swoich i mundurach wystąpią.

(Z berl. gazety Vossa.)

Maxymilian król bawarski dnia 3. września z swą wielką podróżą na Wschód wrócił przez Rzym i Florencję do Mnichowa.

Jegomość król bawarski pod dnim 13. lipca zezwolił na zaprowadzenie zakonu *Beatae Mariae Virginis a charitate boni pastoris* i na założenie

nie klasztoru dla tegoż zakonu przeznaczył piękne i obszernie budowle centralnego klasztoru panien w Niederviehbach. Zamiarem tego zakonu jest: ulepszać przywiedzione o upadku dziewczęta, kobiety i wdowy, a młode zostające bez wsparcia i niowinne niewiasty zachować od zepsucia.

Rossyja.

— *Z Petersburga d. 26. sierpnia.* —

Wyglądamy tu powrotu rodziny Cesarzkiej w pierwszej połowie października. Przez tak długi przeciąg czasu Cesarstwo z dziećmi swymi jeszcze nigdy za granicą nie bawili. Tymczasem około odbudowania zgorzałego pałacu zimowego z nadzwyczajną pracują czynnością. Samych wojskowych rzemieślników pracuje dzień w dzień około 5000, ponieważ ci taniej robią, aniżeli robotnicy z stanu cywilnego. Cesarz zamierza powieszowania na Nowy rok już w komnatach nowego pałacu przyjmować, lubo ściany marmurowe z Włoch dopiero spodziewane, gdzie je dostarczają za 500.000 rub., podczas kiedy w Petersburgu za nie 1 1/2 mil. rub. żądano. (Gaz. Poz.)

Turcyja.

— *Z Konstantynopola d. 29. sierpnia.* —

Według doniesień ze Smyrny, ministrowie spraw zagranicznych Resyid pasza i wielkorsządzca Aj-dyno Tahir pasza, d. 20go przybyli do tego miasta. Pierwszy opuścił Smyrnę d. 21go dla udania się w dalszą podróż do Malty. Eskadra angielska pod rozkazami admirała Stopford, płynąc z Tunetu zawinęła d. 18go t. m. do Malty.

Publiczny stan zdrowia jest tu ciągle zaspokajający. W Smyrnie po między ludnością żydowską pojawiło się kilka przypadków zarazy cholery. Donoszą z Trebizondy pod d. 22. t. m., że i w tym mieście niestety dzuma wybuchła i rozszerza się w sposobie niepokojącym.

W Tulonie otrzymano następujący list z Bajrut pod d. 6. września: »Dzisiaj tak warownie jakoteż stojący w zatoce na kotwicy egipski bryg wojenny, salwami z dział doniosły o zupełnem niepostasznym Druzów podbicia.«

Grecyja.

Allgemeine Zeitung donosi z Aten pod d. 27. sierpnia: »Dnia dzisiejszego królowa, aż do Koryntu przez króla odprowadzona, opuściła stolicę, by w Lutrakii wsiąść na grecki okręt parowy i z tamąd popłynąć w dalszą podróż do Ankony. Królowa po odbyciu tamże kwarantany zamysła udać się do Bern, gdzie się ma uradować widzeniem się z swym ojcem, Wielkim Księ-

ciem Oldenburskim. Czas niebytności królowej trwać ma sześć tygodni; król tym czasem odbędzie podróż po Rumelię.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.
(Z korespondencji prywatnych.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 17. września 1838.
Przyjeździłi: 1) Leib Weingarten, ze Stanisławowa, 100 wołów; 2) Gdali Druker, z Jagielnicy, 90. Małemi partyjami 305. — Ilość przypędzonych 495.

Kupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Do Berna stado Nro. 1.	96	310	—	4	9 1/2
— Prośnicy st. Nro. 2.	90	290	—	—	9
Małemi partyjami . .	207				

Przed targiem sprzedali: 1) Samuel Lewonowicz, z Halicza, 142 wołów; 2) Ohrenstein i Allerhand, z Żurawna, 230; 3) Hersch Thun, z Żurawna, 101; 4) Benjamin Dittinger, ze Stanisławowa, 139; 5) Józef Abrahamowicz, z Torosowic, 110; 6) Mojżesz Tabak, z Żurawna, 115; 7) Schaja Tauber, z Sadagóry, 141; 8) Zobler i Spiler, z Żurawna, 110; 9) Mojżesz Allerhand, z Żurawna, 178; 10) Marek Kiriss, z Żurawna, 135; 11) Jérzy Agopsowicz, z Kulańczakowic, 117. — Razem 1518.

Kupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Do Berna stado Nro. 1.	139	325	—	3	9 1/2
— Wiednia st. Nro. 2.	230	370	—	—	10 3/4
— Wiednia i Pragi st. 3.	98	365	—	3	10 1/2
— Pragi ze stada N. 4.	135	370	—	4	11
— Austrii stado Nro. 5.	105	285	—	5	8 1/2
— Pragi stado Nro. 6.	113	340	—	2	9 3/4
— dtto. st. Nro. 7.	137	350	—	4	10 1/2
— dtto. st. Nro. 8.	108	340	—	2	10
— Pragi i Wiednia st. 9.	174	335	—	4	9 1/2
— dtto. dtto. st. 10.	132	372	—	3	11
— Berna stado Nr. 11.	113	358	—	4	10 1/4

Jak uprzednio donosiłem, targ odbył się o dwa dni przedźej, to jest: nie we środę jak zwykle, lecz w poniedziałek. Na targowicę przypędzono

tylko 495 wołów, przed targiem zaś sprzedano 1518 sztuk. Kupcy uskarżali się na drogie ceny, utrzymując, że bydło w porównaniu z ostatnim targiem znacznie podrożało. Woły były tłuste, lubo wiele choruje na chromkę, która zdaje się przecie ustawać. — W Wiedniu jest cetnar mięsa po 38 zr. w. w. — Na przyszłym targu ma być więcej wołów, aniżeli na dzisiejszym.

Wiedeń d. 16. września 1838. a) Cena w handlu hurtowym od cetnara, przeszłego tygodnia utrzymała się bez różnicy wołów galicyjskich i węgierskich od 36 1/2 do 38 1/2 zr. w. w.

b) Przyczyna tej ceny jest: iż z jarmarku Neukartelskiego ogółem około 3600 wołów wejdzie do stolicy; targi ołomunieckie nie są przeprowadzone; emulacja między handlarzami a kompaniją rzeźników trwa nieustannie; dostawa wołów węgierskich dobrej jakości nieznaczna; cetnar woju podskoczył na 39 do 40 zr. w. w.; cena skór na parze węgierskich i galicyjskich wołów o 4 zr. w. w. podskoczyła, teraz bowiem płacą parę skór z wołów galicyjskich po 50 zr., z węgierskich po 66 zr. w. w. Cena ta stosunkom handlowym tatejszym jest odpowiedną i wyższą niż w roku przeszłym, w którym o tej porze płacono tutaj w handlu hurtowym od cetnara wołu galicyjskiego po 35 do 36 1/2 zr. w. w. zaś wołu węgierskiego po 36 do 37 1/2 zr. w. w. Z rzezonnych przyczyn zdaje się, iż:

c) choćby większa ilość wołów na targach w Ołomuńcu stanęła, jednak powyższa cena do jarmarku w Waitzen, w Węgrzech, d. 2. października przypadającego, powinna się utrzymać.

Londyn d. 7. września 1838. O spodziewanym zbiorze pszenicy, mało jeszcze dotąd da się powiedzieć; zważywszy atoli szkody, które gwałtowny deszcz w przeszłym tygodniu wyrządził, ledwie średniego zbioru spodziewać się można. — Angielskiej pszenicy będzie tego roku na targach większa część w stanie wilgotnym, ponieważ ziemianie spiesząc się ze zwożeniem, nie dali jej po przeszło-tygodniowych ulęwach dobrze wyschnąć. Okoliczność ta zniżyć może ceny targowe (w przecięciu), ale też za to pigłkna stara pszenica tém pewniej w dobrej cenie utrzymały się powinna. (*Preus. Handl. Zeit.*)

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Jędrus z Jędrychowca*, dramatyczna zabawa w 3 oddziałach, w której jpan Szmidkowi, dyrektor teatru wileńskiego, jako gość wystąpi.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 38. Rozmaitości.)